

# WPERED!

## ROBITNYCZA GAZETA.

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodzić każdego dnia o 3-iej godzinie popołudni.

Cena prymirnyka u Lwowie i na prowincji:

— 40 sot. —

Miesięczna przedpłata z przesyłką 10 K.

ADRESA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3, I. POWERCH.

Proletari wsiel narodiw jednajtesia!

Читачів „Впереду“ прошу повідомити КОВРИНСЬКИХ в ТУРІ МАЛІЙ, п. Долина, що Люба і м. здорові. — О. С., Львів. 1-2.

О. РИБАК, СОСНІВ. Ми всі живемо у Львові здорові. — Микола. — Українські часописи прошу о передруку. 1-2.

Просьба П. Т. читачів „Впереду“ повідомити п. ВОЛЬФРАМА, адвоката в БРОДАХ, що жінка і родина здорові. 1-3.

Читачів „Впереду“ прошу повідомити ГАНКЕВИЧІВ в ДЕРЕВІВЦІ, пов. Тернопіль, що мати живе здорова у Львові. 1-2.

Шукаю ТОВАРИСТВА ДО ПОДРОЖІ В ТЕРНОПІЛЬ, якою небудь дорогою. Зголошуватися: Ганкевичева, вул. Листопада 32, партер. 1-3.

САМУЕЛЬ ФРЕЙД в ТЕРНОПОЛІ. Я у Адольфа, здоров. Берта також тут здоровий. — Клар. 1-3.

СТАНІСЛАВІВ, Д-р ФІШПІНД. Жена і брат живуть і добре мають. 1-1.

САМУЕЛЬ ФРЕЙД в ЗВАРАЖІ. Я з родиною, Мойсей і Натан здорові. 1-3.

БЕГЕНОВА ЄВГЕНІЯ, ТАТАРИНІВ, почта Комарно. Гали і Тоско здорові; прошу о вістку від Вас. 1-4.

АЛЕКСАНДЕР ГІЛЬБЕРТ, суддя, ЗАВОЛОТІВ. Ми здорові, прошу о вістку. — Марія. 1-4.

О. ДРОГОМІРЕЦЬКИЙ, ШИНЦІ, почта Заболотів. Я здоров, прошу о вістку. — Тонко. 1-4.

Хто має яку вістку про ІВАНА ТЕРЛЕЦЬКОГО, який перебував на Україні в Катеринославі при Inf. Reg. 24, Feldgendarmie, Корп. 12? Просимо повідомити його, що ми всі здорові; нехай дасть знак життя. Стрийські, тернопільські, київські і катеринославіські часописи прошу о перепечатанні. — Терлецькі, Львів, Якуба Стеніса ч. 2. 1-2.

САМВІР, ВОЛЬФ. Ми здорові. Будете спокійні. Інші часописи просьба о передруку. — Сальво Вольф. 1-1.

Розина КЛИМ, БЕРЕЖАНИ. Ми всі здорові. Що з вами? Лавенштайн. 1-3.

РЕЙСІВ в ВУДИНОВІ повідомляється, що родичі і рідна здорові і просять о вістку. 1-3.

БОРИС МИКОЛА! Дай вістку, чи ти здоров? — Родичі. 1-10.

Хто знає, що небудь про ПЛЯТОНА КУЛЬЧИЦЬКОГО, який з початком листопада був на італійському фронті при Feld-Jäger-Bat. № 80, Fdp. 238, зволить подати вістку до Адм. „Впереду“. 1-5.

ЗАТАЙКЕВИЧ, ЧЕХИ. Я здоров у Львові. Радь собі, покай вістку. — Корнел. — Інші часописи просьба о передруку. 1-3.

КРАСНОПЕРА, ОКОВИКИ. Я здорова, Віля у мене. — Наталка. — Тернопільські часописи прошу о передруку. 1-2.

Укінчена матуристка приймає сейчас ЛЕКЦІЮ в народних шкіль, віділових або учит. семінарі. Зголошення листуватися до адміністрації „Впереду“ під „Наука“. 1-2.

Діточий зарукавок згублений в каменці при вулиці Руській ч. 3, можна відібрати в адміністрації „Впереду“.

**Kolporteriw** do roznoszenia gazet potrzebno sejezas. Zholoszuwatsia do administracji „Wperedu“ (wulycia Ruśka cz. 3, I. powerch).

### Do naszych Czytaczów!

Ne widklykujemosia ni do ciłoho kulturnoho swita, ni do presy ciłoji Ewropy, ni nawit' do polskojsi presy — a do Was, nasi Czytacz! My wże widzywalysia raz do Was i teper znovu zwertajemosia do Was. Ne wynujte nas za spiznennia, skoroczuwannia ta ynszi chyby naszojsi gazety. Posluchajte lysze istoriju ostannich dniw: W ponedilok zaplatyli my hroszewu karu, wwtorok w połudne, w chwylyni, koły hotowe czysło „Wperedu“ iszło na maszynu — wsi czotyry storinky rozsypalysia... i treba buło na nowo składaty czysło. Po 5 hodyni, koły czysło buło wże hotowe i lude ziszlysia do administracji po gazetu, зроблено rewiziju i wsiel arestowano.

Czytacz! My ne zwertajemosia do Was z żalamy, jak i ne zwertajemosia do nikoho z żalobamy. My spokijno robymo dali nasze diło, pewni, szczo u nas zapanujut' ynszi czasy. A Was wzywajemo ne łomytys,

**Na rozkaz Naczalnojsi Komandy W. P. wydajemo naszu gazetę krim zwyczajnoho naszojsi ukraińskoho pyśma — takoh i latynskymy bukwamy. Rozkazowy semu powynujemosia tilky z konecznosty, bo ne chozczemo pozbawyty naszych czytacziv swojoho ridnoho słowa.**

ne padaty duchom, a hidno i spokijno ity sud'bi na striczu — a todi i my łehsze wypownymo naszu ważku, ale potribnu i chosennu robotu.

Wpered, otże, do dalszojsi pracy!

### Pobida dyrektorijatu.

I.

Kyjiw 17. XII.

Wczora przyjchaw odyn nasz zemlak z Kyjiwa i rozkazuje:

„Ja przyjchaw do Kyjiwa z Charkowa dnia 6 hrudnia. Het'man Skoropadskij zarjadyw własne todi zahalnu mobilizaciju. Dyrektorijat nachodywsia w Fastowi, a joho wijska zamykaly dowkolo Kyjiw. Wreszti misto otoczono dowkolo, zapanuwaw hołod i w subotu dnia 14. hrudnia, o 4. hod. połudny wwijszły wijska Petlury do Kyjiwa. Sezczas pojawyls' widozwy na murach mista, szczo wzywaly do bezhladnoho spokoju ta porjadku. Dali buło tam pro agrarnu reformu ta wizwannie do Nimciw, szczozy 15. sicznia bezwidklyczno opustyl mezi Ukrainy. Widozwy buły w ukraińskij, rosijiskij ta żydijskij mowi.

Pro het'mana chodiat' sluchy, szczo joho Nimci wywezły awtomobilom, druhi znovu, szczo joho pidezas uteczki w perebranniu arestowano. W misti pownyj porjadok ta spokij. Ja wyjchaw w wwtorok 17. hrudnia. W seredu 18. XII. maw przyjchaty do Kyjiwa dyrektorijat.

Do moho wyjzdu nachodywsia w Kyjiwi tilky wyslannik Franciji i sej duze prychno widnissia do nowoho urjadu. W Kyjiwi buło todi wsim widomo, szczo antanta uznala dyrektorijat, a Jen, komandant Odesy, zistaw widklykanyj. Nijakych wijsk antanty dosi na Ukraini nima. Bolszewyky zanialy prychno stanowisko. Komandant het'manskich wijsk kn. Dolhurokow z het'manskym wijskom maw wyjty bez oruzja na Don.

Sered szyrokych mas popularnist' Petlury bezmeżna.

II.

Charkiw, 12. XII.

Do moho wyjzdu z Charkowa zanialy wijska Petlury pid komandou gen. Balbanowa Charkiw. Nimci zachowuwalysia newtralno.

Nimecki wijska zachowujut'sia duze tycho, bo bojat'sia pimsy, — jak sami rozkazujut' — za „karatelni“ ekspedycji ta jichniu doteperisznju hospodarku na Ukraini.

### Nad mohylamy żertw bratowbijczojsi winy.

W perszjej deń latynskoho Rizdwa pochoroneno na Janiwskim cwyntari u Lwowie żertwy bratowbijczojsi winy. Pochoron buw welyczawoju manifestacijeju, w jakij wzialo uczast' kilkanajciat' tysiacz osib.

Wiśmoch robotnykiw i odyn polskij żownir — polahły przed kilkoma dniami w Briuchowyczach. Lwiwśki polski gazety wsiel napriamkiw podajut' straszni opysy, z jakych wychodyt', szczo ukraiński żowniri w Briuchowyczach w neludskij sposib znuszczałysia nad pohybszymi. I tak dejakym widrubuwały hołowy, inszym wykoluwały oci,

widrizuwały palci i t. d. Odn nowa polska gazeta podala nawit', szczo czysło żertw briuchowyczkich podij dochodyt' do dwajciat' i kilka!...

Nam ne wilno w teperisznij chwyli wehodyty w pryczyny i w podrobyci briuchowyczkojsi tragediji. Prawda, szczo w Briuchowyczach wpało dewiat' osib, z toho dwoch (dejaki każut' szczo troch) Ukrajinciw. Dali stwerdżeno, szczo neszczasnym żertwam ne widrubuwano hołow, ne wykoluowano oczy, ne widrizuwano palciw. Stwerdżeno lysze, szczo odna żertwa briuchowyczkich podij stratyla palec — ale szczo za czasiw awstrijskojsi winy...

Powtorujemo, szczo ziszło z swita dewiat' osib, szczo osyrotyli rodyny...

My buły wczora na pochoronach. My buły swidkami rozpuky rodyn neszczasnych żertw...

My czuly wsi nadhrobni promowy...

Nad swiżymy mohylamy promowalły ludy riżnych klas i taboriw. My czuly hołos, szczo klykaw do pimsy; ale my i czuly nad zymnymy mohylamy, zroszuwanymy slezamy wdiw i syrit, promowu reprezentanta socialistycznojsi robotnyczojsi rady, jakyj — zaklykuwaw do zhody i zaperestannia prolywu krowy!

„Tak, jak maty-zemla przyjmae ottut u swoje łono Polakiw i Ukrajinciw — tak powynen i musyt' wskori nastaty czas, szczozy oba bratni narody, jakym sudyłoš żyty na odnij zemli, pomyryłysia z soboju i družno żyły pobicz sebe“.

Tak howoryw polskij robotnyk, reprezentant socialistycznoho proletariatu — nad spilnoju mohylou polskych i ukraińskich żertw bratowbijczojsi borot'by!

\*

My, ukraińskij proletariat — i ne lysze my, a, možemo smiło i pewno skazaty, szczo ciłyj ukraińskij narod — každoho času hotow podaty ruku do zhody z bratnim polskym narodom. My wże dawno wse možlywe robyły, szczozy spyntyty prolyw ludskojsi krowy, szczozy pohasyty požar bratowbijczojsi winy, zderżaty masowi wbijsstwa i wsi ti straszni naslidky bratowbijczojsi winy.

W ciłim rjadi stattyj u naszjej gazeti my wkuзуwały i dali bezupynu wkuзуwaty budemo ne na mecz — a na ruku, jaka pchaje oba narody na dno propasty! My wkuзуwały i dali wkuзуwaty budemo prostu dorohu, jaka weđe do myrnoho žyttia oboch narodiw. Nas ne zlakajut' i ne spyniat' arestuwannia i peresliduwannia (i to jakraz tych, szczo propowidujut' zhodu!), my i dali klykaty budemo. Procz z tymy, szczo wedut' oba narody na dno propasty! Procz z tymy, szczo pidjudżujut' odnych proty druhych, szczo z neszczasnych żertw ne mecz, a ruku — peczut' swoju politycznu peczeniu, szczo wse i wse pohlyblujut' propast' miż oboma bratnimy narodami! Procz z usimy jawnymy i tajnymy worohamy myru!

My klykaly i wse klykaty budemo do jaknajskorszojsi zhody i do spilnoho myrnoho žyttia oboch narodiw! Naszym klyczem buw i ostane klycz: Procz z wijnoju, procz z nasylstwom, nechaj żywe zhoda miż wsimy narodami!



My, Ukrajinci, z duszi i sercia bazajemo tak sobi, jak i bratniomu polskomu narodowi, szcoby ostanni żertwy briuchowyčkich podij, sereď jakych je Polaky i Ukrajinci — były ostannimi żertwami neszczasnoji bratowbiczozji borot'by oboch narodiv; szcoby ti żertwy, jaki pryńiała w swoje łono spilna maty-zemla — pojednała oba narody!

## Masaryk u Prazi.

Po czotyroch rokach wyhnannia wernuw z trijumfom do Prahy profesor Masaryk, jak prezident czeško-słowackoji republiki. Jaki dywni pereminy pereżywaw sej czołowik! Odyn z najbilsze nowoczesnych Ewropejciw sereď czeško-ho narodu, szczo do winny maw bilsze worohiw jak pryjateliiw u swojich, a jak uczenyj ta doslidnyk psychicznych problemiw ludśko-ho ducha, szczo dalekij wid szowinizmu moze najblyszcze iz czeških uczenych stojaw do nimeckoji dumky ta nauky, — z wybuchom winy dnia 18. hrudnia 1914 r. opuskaje Awstriju i jide do Szwajcarii. Ide w czużynu, szcoby staty apostołom dumky widirwannia Czechiji wid Awstriji i wybuduwannia wilnoji, nezałeznoji czeškoji derżawy.

I jak pobidyła antanta, tak pobidyły i Czechy i jak triumfator wernuw prof. Masaryk, pryńiatyj z neopysanym entuzjazmom, szczo jak czołowik czerez widwahu pezszo-ho czynu czerez neumorymu dijalist' pokław osnowy dla zdijsnennia nacionalnoho idealu.

Szcze ne dawno my czuły w awstrijskim parlamenti z ust ministra zahranecznych spraw pro Masaryka, jak pro szczoś hydtkoho, protywnoho, a rik ne mynuw i win wertaje do swoho narodu jak prezident republiki. Teper Czechy wilni wid usich kajdan — i tomu, kaže „Arbeiter-Zeitung“, my cikiwi, czy prezident Masaryk bude tak samo sprawedywyj suproty nimeckoho narodu w piwnicznij Czechiji, jakim buw profesor Masaryk?!

## Nowi czasopysy.

Czotyri nowi czasopysy jawyłyśia na naszym redakcyjnym stołyku w same latynśke Rixdwo. Piczemo wid najskromniszczozji, prowincijonalnoji, z Peremysza. Odna kartka, „bezparytynyj organ Peremyszczyny, a imia jiji „Dola“. I sprawdi prykra dola musyt' buty seji „Doli“, jaka „wychodyt' pisa potreby wczorom“ — i sprawdi „wczorom“, a ne w den jij wychodyty. Straszny pestrzym polsko-ukrajinskym żargonom wydawana szmatka dla bałamuczennia ukrajinskych selan. Nawedu ustup z odnoji tilky staty „Zasidannje hromadskich naczalnykiw i pysariw“. Predsidnyk seji sesiji peremyskiej starosta p. Haler. Czołowik mabut „uczenyj“, tomu referuwaw pro „agraru sprawu“. Holowna ideja: „zemla doperwa todi staje własnistiu hospodara, koły sej je zaintabulowanyj, a koły ni, to win musyt' zwernuty zemlu, bez ohladu na se, czy bude panuwannje polske czy ukrajinske“. Dali wzywaw, szcoby selany „zasylały meszkanciam Peremysza pożywu, ta nechaj pomahajut' własnym dwirskich obszariv w dostawi ta wpomocy kopania bulby“. A na kinec howoryw szcze tow. d-r. Liberman. Nawodymo dosłowno: „Potomu zahoworyw do naczalnykiw písoł Liberman w imeny robitnykiw, upewnyw jich, szczo pro panszczynu nichto nyny ne dumaje i szczo na storożi dobra tak miśkoho, jak i siłskoho naselennia stojit' robitnyczka klasa taj zazywaw, szcoby selane ne hurtuwałyśia z merzewciami lychwarjany“.

Sprawdi prykra i „Dola“ i dola tow. Libermana.

Widzyło „Słowo Polskie“. Nichto za nym ne plakaw i nichto ne tużyw. Jak wyjichało szczasływo z carskoju armijeju w 1915 r. z Lwowa, tak dosi ne wertalo. Aż oś poczuło pro nowu nazyw. Widzyw staryj ukrajinsko-polskij spir, i szcze w jakij formi, a seż odyn z holownych czynnykiw joho rozwitu z dawnych lit.

Na nahinci na Ukrajinciw zrobyło „Słowo Polskie“ swoho czasu karijeru. Jakże by teper joho tut brakuwało?! Wpowni rozumijemo joho widrodzennje.

A za nym tycheseńko bez homonu pojawywsia staryj druh ta pryjatel, w duże prawda skromnij

odeżyni „Prykarpatskaja Ruś“. Stara hrishnycia zasoromlena i plaksywa jak spensijonowana koketka, szczo wtratyła pana, — welykoho pana — krowa-ho Nykolu, szczyryt' teper zuby do „generala Denikina. Koły nema carja, chaj bude i general... Pobaczymo, jak wyjde z generalom?!

A na kinci pojawywsia na redakcyjnym stołyku — „Dziennik Ludowy“. Wczora dały my wże zhadku pro niho.

## Antanta w kłopoty.

Wilson jide do Ewropy, szcoby mih osobysto obstaty za swojimy 14-ma toczkami, bo joho kumpany za szyroko rozumijut' si joho toczky. U Franciji Klemenso w kłopoty bo, parlament szczoś jne dopy suje jomu. Nedawno 140 posliw hołosuwały proty wnesennia na dowirje prawlinnia, a 17 s. m. wże buło takych posliw aż 175, krim 89-tioch, szczo wyjšzy pidezias hołosuwannia. Klemenso wydyt', szczo tratyť grunt pid nohamy.

Pidezias pobutu Wilsona w Paryzi uchwałyły były socialisty i gwerkszafty peredaty jomu adresu z prohamoju jich myrowych domahań. Riwnoczasno mały robitnyky Paryża demonstruwały pid wiknami Wilsona. Klemenso chotiw usimy sposobami zdusyty demonstranciju, ale Wilson zhodyw sia taky pryńiaty adresu robitnykiw. Duże zdrywowało joho druhoho dnia se, szczo koły win chotiw pobaczty robitnykiw pid swoim meszkanniem, jich dywnym dywom ne buło. Koły spytaw posła Labu, szczo stałosa, sej pojasnnyw jomu, szczo Klemenso daw nakaz za wsjaku cinu spynty robitnyczy zachody. Z ciloji demonstranciji mih Wilson baczyty lysze te, szo wojały rozhaniły inwalidiv, jaki koncze chotily distatysia do wikon Wilsona.

Czerez te Erwe radyt' Klemensowy jak najskorsze zakłuczty myr, bo moze buty złe znymy.

W Londoni na 2 siczni 1919 r. zapowily robitnyky welyku demonstranciju za nehajnym osnowanniem sojuza narodiv. Na 5. siczni majut' widbutysia takiz sami demonstranciji po druhych mistach Angliji. Robitnyczka partia uchwałyła peredaty Wilsonowy pidezias joho pobutu w Londoni swoju adresu.

Ti wsi wypadky wkazujut' na zachytannje spokoju w krajach antanty i szczo wolodari tych krajiv tratiat' pewnist', czy myrowi perehowory pidut' po jich recepti. Najblyszczyj czas pokaże, chto bude zakłuczuyaty myr, czy demokracja, czy imperjalisty pobidzenych i pobidnych derżaw.

## Masowi arestuwannia w redakcji „Wperedu“.

Jak my wże wczora donosyły, w redakcji „Wperedu“ arestuwano ta widwezeno do wijsko-woji komandy kilkadiesiąt' osib. Dejakyh wypuszczeno na wolu, a trzynaciť osib zaderżano. Nazwysk arestowanych ne wdałoś nam distaty. Miż arestowanymym nachodyťsia takoz ekspedytor naszoji gazety, tow. Oleksa Semegen, choryj, sparaliżowanyj czołowik. Naszi towaryszy interweniuwały u widpowidnych władstwy w sprawie wypuszczenia wsih na wolu. W sprawie arestuwannia tramwajowoho robitnyka tow. Antona Glidziuka interweniuwały polski tramwajowi robitnyky, towaryszy Stanisław Kaczan i Franciszek Hofman. Interwenciji lyszyłyśia takoz bez uspicchu. Charakterystyczne, szczo w czasi arestowań były takoz prysutni w redakcji piślanci Uniwersytetśkoji Biblioteki i Miśkoho Archiwa, jaki pryszły widibraty gazetę dla bibliotek. W drukarni buw prysutnyj funkcionar presowoho biura, jakyj dowho musiw czekaty na swiże czysło ta ohladaw slidy rozsypańoji formy.

## Wisty z kraju.

Z Peremysza donosiat' nam pro dalszi arestuwannia i rewiziji. U odnoho towarysza widbulosia odnoho dnia aż sim rewizij — wsi bez uspicchu. — Robitnyczo-zownirśka rada, jaka powstała tam za ukrajinskych czasiw, zminyła swoju nazwu na Robitnyczu Radu. — „Głos Przemyski“, organ posła Libermana, donosyt' szczo na torzi w Peremyszi można distaty lysze petruszku i jabłoka. Sprawa aprowizacji buła predmetom narad hromadśkoji rady, a zwit referenta buw duże neweselyj: zbiża nema, muky mało, sirnykiw nema, a cukru i nafty nedostaje.

## Łytowske pyttanie.

Dnia 19. hrudnia s. r. jawyłasia u komandanta Pilsudskoho delegacija Łytowciw, kotri meszkajut' w Polsce. Wona wruczyła jomu adresu, w kotrij wyskazujuť nadiju, szczo Polska ne wyszłe bez popередnoho porozuminnia z łytowskim urjedom orużnoji syły. Nezrozumilym dla nych je takoz pyttannje uczasty łytowskich Polakiw w zakonodatnim Sojmie w Warszawie, koły tak mało buty, to se na-

suwało by zdohad, szczo polskij urjad kwestionuje suwerennist' łytowskoji derżawy. U widpowid' zjawywjim Pilsudskij, szczo bazaje dopomocy Łytowciam, ale wony powynni obmeżyty swoji pretenziji do etnograficznioji Łytwy. Sprawu polsko-łytowsku powynni wony riszyty w myrowyj sposib i tomu powynni wysłaty do Polsceji delegaciju, jaka wraz z polskym prawytelstwom poriszyt siu sprawu.

Z Warszawy donosiat', szczo w Wilni, hołonnim misti Łytwy, tworzyťsia nowe prawytelstwo. Blyszczych podrobyć u sij sprawi nema.

## Wojenna sytuacija.

Z widomlenniem sztabu Nacz. Kom. W. P. na schidniu Halyczynu.

Gen.-dyw. Rozwadowskoho z dnia 24. i 25. hrudnia 1918: Naszi wijska zaniwały po borot'bi Artyszczew, Kernyciu, Czerlany ta Uherci. Zabrano 50 polononych i dwa maszynowi krisy. — Grupa gen.-dyw. Lesniewskoho: Sytuacija bez zminy.

## NO W Y N K Y.

— Na pokrytje nadzwyczajnych kosztiv wydawnictwa „Wperedu“, spryczynnych ostannim podijam, złożyw towarysz P. Ł. kwotu 20 koron. Diakujuczy towaryszowy za ośiu pomicz, podajemo pry sij nahodi do widoma zahalu naszych towaryszok i towaryszyw, szczo ostanni podiji prynesły naszi gazetę duże poważni materijalni straty. Si straty riszyły pokryty sami towaryszaki i towaryszy pry pomocy składow.

— Reakcija w Warszawie. Warszawski gazetę donosiat', szczo pewni kruhy przyhotowały w Warszawie zahowir w sprawie zminy teperisznioji władzy. Na odnim wiczu maw buty proklamowanyj nowyj „komandant“. Ta ne wdałosa polskym czornosotenciam dokonaty swoho dila, szcoby skynuty Pilsudskoho i prawytelstwo Moraczewskoho.

— Jak Polaky informujut' zahranyciu? Polskij korespondent londonskoji gazety „Times“ tak pysze pro polsko-ukrajinski borot'by: „Hajdamački bandy, szczo borjut'sia z Polakami, je naskriż pereniati bolszewizmom. Jich syłu pidpomahajut' pomicz z Ukrainy i nimecki ta awstrijski wijska. Hrabieźnym bandam prowadiat' nimecki oficyry“.

— Myrowa konferencija, jak donosyt' Bjuro Wolfa, nasliedkom podorozy Wilsona do Angliji i suproty zmin w anglijskim kabineti, je widroczena i rozpoczneťsia dopierwa najwczasnije z poczatkom lutoho.

— Zjazd polských zaliznycznykiw z usich troch buwszych dilynć Polsceji widbulwsia w Warszawie pered tyżnem. Na zjizdi sterlysia z soboju dwa halycycki naprjamy, a same wszechpolaky, do jakych należať wyjšzy urjadnyczy sfery i druhij naprjam, socijalisty-robitnyky. Wszechpolaky zaprotestowały proty „partijnioji“ organizaciji, a szczo wony były w znacznej menszosty i ne mohły pereperty swojeji wszechpolskoji „partijnioji“ polityky, opustyły zjazd i lyszyłyśia sami robitnyczy delegaty. Na zjizdi były obhoworjuwani organizacijni sprawy.

— Mistyfikaciji polskoji suspiłnosty. Swojoho czasu peredala Polska Agencija Telegraficzna wisty, szczo w Wołodymyri Wołynskim widbulwsia proty-żydowskij pohrom ta szczo wijska Hallera przybyły do Gdanska. Perszu wistku, szczo do pohromu, dementuje „Moment“, a druhu „Naprzód“ oś takoju nwaľoju: „Ne w syli my zrozumity, komu zalezyt' na mistyfikaciji polskoji suspiłnosty i na jiji osmiszowanniu w tak ważnij sprawi, jak przybittie polskoji zaľohy w cily obsadźennia zemli dawnoho prusko-ho zaboru“.

— Poluczennje Czornohory z Serbijeju. Z Zahrebu donosiat', szczo delegacija czornohorskoji skupczyny specialno notyfikowała w Bilhorodi poluczennje Czornohory z Serbijeju.

— Usunuty pamiatnyky awstrijsko-ho generala Raddeckoho, cisara Franc Josyfa i ynszi riszyła czeška rada mista Prahy. Na jich misce majut' buty postawleni pamiatnyky borciw za swobodu czeško-ho narodu.

— U Lwowi za litru wody płatiť odnu koronu! Taku nisenitnyciu podaje odna widenska gazetę, poklykujucysia na polski informaciji. Szczo prawda, to u Lwowi wsioho nedostaje, ale wody majemo dosyt'!

— Najstawnijszi mużi, jaki „borjut'sia za prawdywu swobodu, sprawedywist' i demokraciju narodiv ciľoho swita, jaki hołosiat' myr i braterstwo narodiv“ je — pisa odnoji czornosotennioji krakiwskoji gazety — ośti: Korol Angliji Jurij V., polskij muzyk Paderewskij, anglijskij minister Lojd Zorż, korol Italiji Wiktor Emanuel III., prezident Ameryki Wilson, wszechpolak Roman Dmowskij, korol Belgiji Albert „Niezlomny“, marszałok Franciji general Fosz, anglijskij minister Grej, francuskij prezident Puankare, franc. prez. ministriw Klemenso i polskij general Haller. Ośtia ciľa kumpanja maje prynesty, pisa toji gazety, szcześnie dla ciľoju ludśkosty.

**Ohołoszennia** pryjmajet'sia po 2 koroni za odyn petitowyj rjadok. Za zmist ohołoszeń redakcija ne widpowidaje.

**Do praciodawciw!** Chto potrebuje robitnykiw i robitnyk, nechaj zholosyt'sia w administraciji „Wperedu“. 5-10

Chto maje jaku widomist' pro TADEUSZA WILUSZA, awstrijsko-ho rotmistra, proszu powidomyt' wulycia Winc. Pola cz. 12. 5-6

KRUCZYŃSCY, BORSZCZÓW. Cała rodzina zdrowa. Dajcie wiadomość o sobie. — Stasia. 8-3

KAMILA GRUSZECKA, STANISŁAWÓW. Jesteśmy zdrowi, prosimy o wiadomość o Ludwiku. — Rożałowska. 8-3

Czytelników „Wperedu“ proszę o łaskawe zawiadomienie DORNBaumów w TARNOPOLU, ul. Berla, iż rodzina ich we Lwowie; wszyscy są zdrowi. Inne gazety uprasza się o przedruk. 1-1